

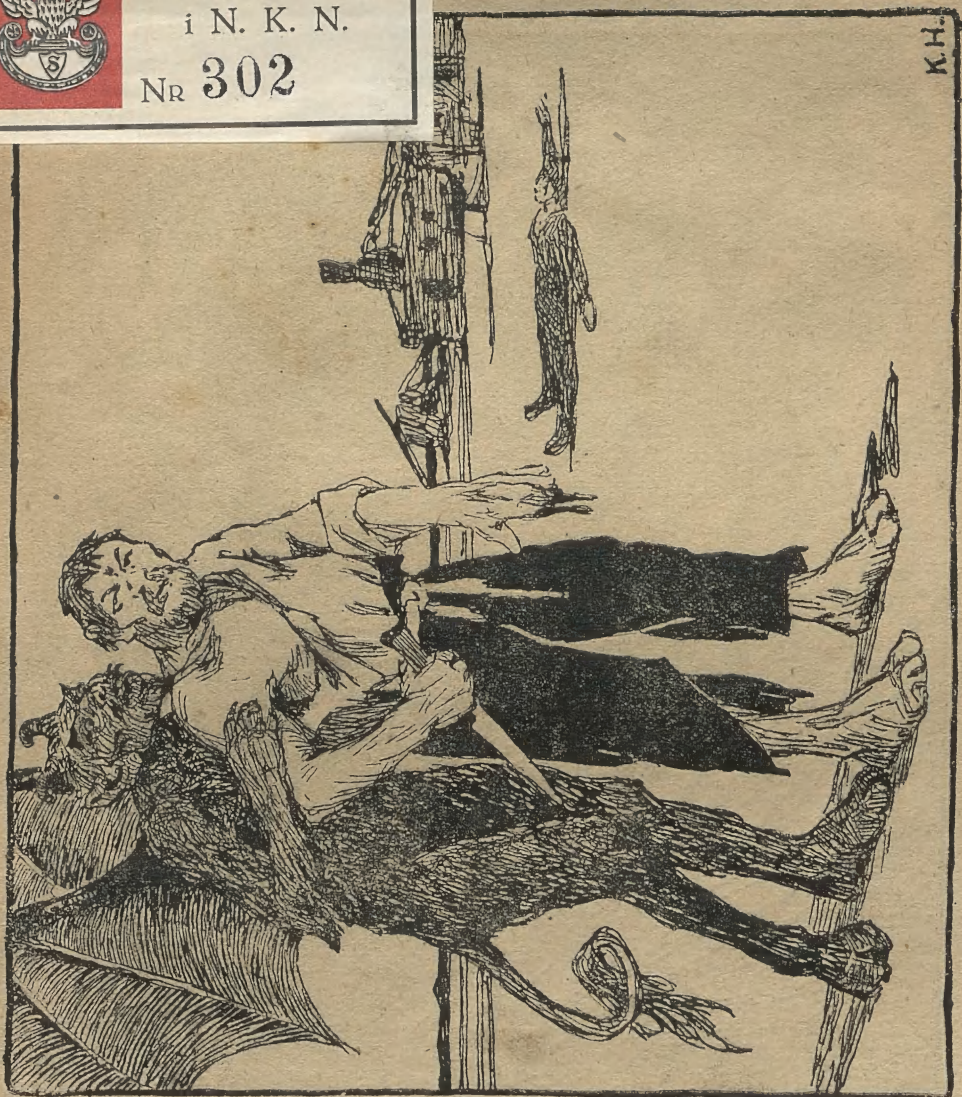
leg. 325

GAZETKA WOJENNA Nr. 5.



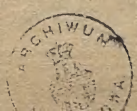
ARCHIWUM
LEGIONÓW
i N. K. N.

Nr 302



K.H.

Postać obdarta, posepna i dzika
I krwią splamione ręce bolszewika,
Czart jego duszą potępioną włada,
Więc niszczy wszystko, co mu do rąk wpada.





Zaniechał pług i zaniechał młota,
 A mord i grabież to jego robota.
 Rozwalił miasta i zwałił swe wioski,
 Aż wreszcie w karczmę zamienił Dom Boski.



Więc głód nań przyszedł i okropna nędza,
Co go z ojczyzny w cudzy kraj zapędza.
Idą jak wilki, jak mór — a swą drogę
Znaczą przez gruzy, przez krew, przez pożogę.



Zniszczyli kraj po Wisłę — lecz u bram Warszawy
 Czekał na nich dzień sądu i pomsty dzień krwawy,
 Zerwał się lud jak burza — piorunami ciska. —
 Trup się ściele przy trupie na łąki i rżyska —
 Aż djabeł, który dusze złe do piekła nosi,
 Ustał i o chwilę odpoczynku prosi.

Karol Homolacs.